

Justyna Steczkowska, Proszę cię, skłamię

KŁAM,
PROSZĘ CIĘ, SKŁAM.
ZŁUDZENIAMI KARM MNIE, KARM,
OBIECUJ RAJ.
MÓW.
CHCĘ TWOICH SŁÓW.
LEPKIE JAK MIÓD,
SPIJAM Z TWYCH UST.
KŁAM,
PROSZĘ CIĘ, SKŁAM.
ZŁUDZENIAMI KARM MNIE, KARM,
OBIECUJ RAJ.
ACH MÓW,
CHCĘ WIĘCEJ SŁÓW,
SZEPTÓW I KŁAMSTW Z TWOICH UST.
TY I JA
- CHOĆ WIEM
NIE WOLNO KOCHAĆ CIĘ.
NIE TEN CZAS
LECZ MY
ZAURCZENI TAK.
DAJ MI TEN CZAS,
BY DOTKNAĆ GWIAZD.
ODEJDZIESZ - WIEM.
DZIŚ OKŁAM MNIE...
KŁAM,
PROSZĘ CIĘ SKŁAM.
ZŁUDZENIAMI KARM MNIE, KRAM,
OBIECUJ RAJ.
MÓW.
CHCĘ TWOICH SŁÓW
LEPKICH JAK MIÓD.
TY - MÓJ PECH,
MÓJ GRZECH,
KTÓRY POPEŁNIĆ CHCĘ.
DOTKNAĆ DNA,
BY MÓC
W GÓRĘ ZNÓW ODBIĆ SIĘ.
JA BĘDĘ TAM,
GDZIE DAM CI CZAS,
BY BAWIĆ MNIE.
JUŻ ZNAM TWĄ GRĘ.
PRZEJRZAŁAM CIĘ.
JUŻ WIEM,
WIĘC GRAJ.
WYBRAŁEŚ TO SAM.
ZACZAŁEŚ - WIĘC GRAJ.
CHCĘ BAWIĆ SIĘ POCHLEBSTWAMI,
KŁAMSTWAMI,
WŁÓŻ MASKE NA TWARZ.
WYBRAŁEŚ TO SAM. (Kłamstwo wciąga - to nas bawi.)
ZACZAŁEŚ - WIĘC GRAJ. (niech nas ogień grzechu strawi.)
CHCĘ BAWIĆ SIĘ POCHLEBSTWAMI, (Dla tej chwili)
KŁAMSTWAMI, (wierzymy.)
ZAPOMNIJ, ŻE GRASZ. (Niech złudzenie trwa.)
TA GRA WCIĄGA.
CHCESZ MNIE OMAMIC.
TO NAS WCIĄGA.
TY - MÓJ PECH,
MÓJ GRZECH,
KTÓRY POPEŁNIĆ CHCĘ.
DOTKNAĆ DNA,
BY MÓC
W GÓRĘ ZNÓW ODBIĆ SIĘ.

JA BĘDĘ TAM,
GDZIE DAM CI CZAS,
BY BAWIC MNIE.
GDY TYLKO CHCESZ